

Aby uniknąć podobnych wypadków

Utworzono: czwartek, 10 maja 2018

Autor: Aldona Minorczyk-Cichy

Źródło: Trybuna Górnicza

- W przypadku, kiedy dochodzi do katastrofy, jak np. obecnie w kopalni Zofiówka, prezes WUG może w całości lub w części przejąć badanie wypadku - mówi Krzysztof Król, wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach w rozmowie z "Trybuną Górniczną".

Jakie procedury są wszczynane, kiedy do WUG-u trafia informacja o wypadku zbiorowym w jednej z kopalń?

W WUG całodobowo trwa dyżur dyspozytorów. Przy okręgowych urzędach górniczych i przy Specjalistycznym Urzędzie Górniczym działają pogotowia techniczne. To tam trafiają pierwsze informacje od dyspozytorów, którzy je uzyskali najczęściej bezpośrednio z kopalni. W zależności od tego, z jakim wypadkiem mamy do czynienia, czy jest to np. wypadek zbiorowy, śmiertelny i gdzie do niego doszło, zajmuje się nim właściwy urząd terenowy. W przypadku, kiedy dochodzi do katastrofy, jak np. obecnie w kopalni Zofiówka, prezes WUG może w całości lub w części przejąć badanie wypadku. Jeśli zleci część zadań OUG-owi, to i tak sprawuje nad nim nadzór. Prezes może też powołać specjalną komisję.

Kogo do niej zaprasza?

Składa się ona ze specjalistów ze świata nauki różnych specjalizacji, przedstawicieli ratownictwa i przedsiębiorców. Powoływani są w zależności od tego, co będą musieli badać. I tak np. w przypadku Zofiówki w składzie komisji znajdują się na pewno geofizycy i geomechanicy, także ze względu na wątek metanu - specjaliści w zakresie wentylacji oraz zwyczajowo z zakresu wiertnictwa.

Co konkretnie będą badać?

Geomechanicy sprawdzą, w jakich warunkach doszło do wstrząsu, co go wygenerowało i w jakim stopniu warunki górniczo-geologiczne mogły mieć na to wpływ. Geofizycy zajmą się samym mechanizmem wstrząsu. Będzie badany także przebieg akcji ratunkowej. Specjaliści ci będą zgrupowani w zespołach które opracują stosowne ekspertyzy. Na ich podstawie sformułowane zostaną wnioski dla kopalni, w której doszło do katastrofy, jak i dla przedsiębiorców górniczych w ogóle, aby w przyszłości uniknąć podobnych wypadków. Być może pojawi się konieczność nowego podejścia do jakiegoś problemu ze strony naukowej, opracowanie nowych zasad czy metod.

Jak długo potrwać prace komisji? W przypadku katastrofy w kopalni Halemba w listopadzie 2006 r. prace zostały znacznie opóźnione przez zamknięcie rejonu katastrofy, co nie pozwoliło komisji na przeprowadzenie wizji lokalnej.

Tutaj też wielu rzeczy jeszcze nie wiemy. Szacujemy, że w tej sytuacji prace komisji powinny się jednak zamknąć w ciągu trzech miesięcy. W środę, 9 maja, zebrała się po raz pierwszy na posiedzeniu roboczym. Na podstawie tych materiałów, którymi obecnie dysponujemy, można było już rozpocząć i rozdysonować pierwsze prace.

xxx

W poniedziałek, 7 maja, prezes Wyższego Urzędu Górniczego powołał komisję do zbadania przyczyn i okoliczności tąpnięcia oraz wypadku zbiorowego, do którego doszło 5 maja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej KWK Borynia-Zofiówka-Jastrzębie Ruch Zofiówka. Komisja będzie pracowała pod przewodnictwem Zbigniewa Rawickiego, dyrektora Departamentu Górnictwa WUG. W jej skład weszli naukowcy i specjaliści m.in. z Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Śląskiej, Głównego Instytutu Górnictwa oraz Instytutu Technik Innowacyjnych EMAG.

